

Warszawa, dnia 30 maja 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 431/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SR (del.) Justyna Dołhy (spr.)

protokolant: protokolant sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Józefa Gacka

po rozpoznaniu dnia 30 maja 2018 r. w Warszawie

sprawy M. Z., syna R. i B., ur. (...)

w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2017 r. sygn. akt VIII K 414/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSR (del.) Justyna Dołhy SSO Jacek Matusik SSO Zenon Stankiewicz

Sygn. akt VI Ka 431/17

UZASADNIENIE

M. Z. został oskarżony o to, że w okresie od października 2015 roku do 30 grudnia 2015 roku działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wielokrotnie udzielał S. N. środki odurzające w postaci heroiny w nieustalonej ilości w cenie 50 złotych za porcję, tj. o przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 414/16 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, za który wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego obowiązek uiszczenia nawiązki na rzecz Fundacji (...) w W. w kwocie 1000 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na jego korzyść.

Obrońca wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób oględny i dowolny, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i nie rozważeniu całości materiału dowodowego, polegającą na odmówieniu wiary zeznaniom S. N. co do kwestii zakupu heroiny w innym miejscu, podczas gdy S. N. od samego początku podawała, że zakupu dokonała wcześniej w innym miejscu, co wynika już z pierwszej przeprowadzonej z nią czynności, tuż po jej zatrzymaniu, a przed przesłuchaniem, tj. z protokołu zatrzymania rzeczy. Ponadto obrońca zarzucił naruszenie przepisów art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk poprzez niedostrzeżenie i nieodniesienie się w motywach do istniejących sprzeczności, następnie uznaniu zeznań policjantów za spójne, podczas gdy w toku całego postępowania opisują oni inaczej przebieg zdarzenia oraz uznaniu bezstronności policjantów, podczas gdy oświadczyli, że oskarżony był im znany już wcześniej, a także poprzez uznanie zeznań S. N. z postępowania przygotowawczego za bardziej wiarygodne, podczas gdy z obiektywnych okoliczności wynika, iż zażywała w tamtym czasie heroinę i podczas przesłuchania źle się czuła, bo nie zażyła narkotyku, co mogło mieć wpływ na treść złożonych zeznań. Obrońca zarzuciła, że Sąd nie odniósł się do kwestii ujawnienia przy oskarżonym dwóch banknotów 10 zł i 20 zł, a nie jednego 50 zł, o czym zeznawali policjanci oraz S. N., która podała cenę jednej porcji narkotyku na kwotę 50 zł. W związku z tym obrońca podniosła, iż Sąd I instancji naruszył normy art. 2 § 2 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości i przyjęcie domniemania, że udzielał on S. N. heroiny.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego, brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk. Trzeba zarazem podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, dążąc do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym skrupulatnie weryfikując linię obrony oskarżonego. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998 r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo rok 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok SA w Łodzi z 20.03.2002 r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo rok 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd I instancji sprostał.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że brak jest podstaw do podzielenia poglądu skarżącego jakoby Sąd I instancji w sposób błędny ocenił zeznania świadków K. B. i P. R.. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd Rejonowy słusznie uznał je za szczegółowe, logiczne, spójne i konsekwentne, a swoją ocenę drobiazgowo i celnie uzasadnił. Fakt, iż oskarżony znany był już Policjantom nie powoduje uznania ich zeznań za składane celowo na niekorzyść oskarżonego, a świadczy o tym, że funkcjonariusze mając wiedzę wynikającą z ich zawodowych zadań, z powodu

informacji posiadanych na temat oskarżonego celowo zajęli się w dniu 30 grudnia 2015 r. podczas pełnionej służby obserwacją terenu w pobliżu miejsca zamieszkania M. Z.. Nietrafne i tylko polemiczne są uwagi obrońcy jakoby świadkowie składali sprzeczne zeznania, a o tej sprzeczności ma świadczyć fakt, że odmiennie przed Sądem przestawili kwestię kolejności przekazania zawiniątka oraz banknotu. Sąd I instancji odniósł się do tych sprzeczności albowiem na rozprawie świadkowie zaznaczali, że nie pamiętają szczegółów zdarzenia stąd zostały im odczytane ich zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego, które w całości podtrzymali. Należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, iż nie jest niczym zaskakującym, że funkcjonariusze Policji nie pamiętają dokładnie wszelkich szczegółów zajścia, którego są świadkami mając na uwadze fakt, iż mają na co dzień do czynienia z tego typu sprawami wykonując swe obowiązki służbowe. Jasnym i naturalnym jest również fakt, iż konkretne osoby, o których posiadają operacyjną wiedzę, że zajmują się handlem narkotykami oraz określone miejsca, gdzie dochodzi do handlu tymi środkami, pozostają w kręgu ich zainteresowań, bo na tym polega ich praca. Jak rzeczowo wskazał świadek K. B. w roku 2016 r. na dzień składania zeznań przed Sądem na rozprawie w dniu 5 października 2016 r. dokonał już około 67 zatrzymań w większości związanych z przestępczością narkotykową. Z zeznań funkcjonariuszy Policji logicznie, obiektywnie i spójnie wynika, że w trakcie obserwacji widzieli jak oskarżony przekazał S. N. zawiniątko, a ona mu pieniądze dlatego podjęli interwencję wobec tych osób. Jeśli zaś chodzi o kwestię ujawnienia przy oskarżonym kwoty 30 zł, a nie 50 zł, to należy zauważyć, że S. N. w swoich zeznaniach złożonych po zatrzymaniu wskazała, że kupowała od oskarżonego narkotyki po 50 zł za działkę i w dniu 30 grudnia 2015 r. też zakupiła od oskarżonego jedną działkę za 50 zł, ale przecież nie wskazała, że przekazała mu całą kwotę stanowiącą zapłatę za heroinę. Tymczasem w świetle wiedzy zawodowej posiadanej z szeregu spraw związanych z handlem narkotykami wynika, że wielu dealerów sprzedaje swoim stałym odbiorcom narkotyki z odroczonym terminem płatności, a nie ulega wątpliwości w niniejszej sprawie, że S. N. kupowała od oskarżonego narkotyki od dłuższego czasu, nie była przypadkowym klientem, oskarżony miał z nią kontakt i wiedział, gdzie jej szukać. Nie jest więc to okoliczność, zwłaszcza w świetle jednoznacznych zeznań K. B. i P. R., która powodowałaby konieczność powzięcia przez Sąd Rejonowy wątpliwości co do przebiegu zdarzenia.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji Sąd I instancji odniósł się do całości złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, wskazując jasno dlaczego wyjaśnienia te uznał za wiarygodne tylko w części. Nie można podzielić poglądu zaprezentowanego przez obrońcę, że oskarżony zaprezentował jednolite i spójne wyjaśnienia. Należy zauważyć bowiem, że w toku postępowania przygotowawczego twierdził, że nie ma numeru telefonu do S. N., nigdy do niej nie dzwonił, ani ona do niego, aby przed Sądem stwierdzić, że jak się poznali to wymienili się numerami telefonów i ona kilkakrotnie dzwoniła do niego lecz on nie odbierał tych telefonów. Przy czym tłumaczenia oskarżonego, że umknął mu fakt, iż mieli do siebie numery telefonów nie zasługują na uwzględnienie jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Ponadto oskarżony twierdził, że słyszał przez kraty co mówi Policjantom S. N. i to, że Policjanci na nią naciskali, tymczasem nawet z zeznań S. N. złożonych na rozprawie wynika, że po zatrzymaniu zostali rozdzieleni, a jak była przesłuchiwana to oskarżonego nie było w pokoju. Ponadto oskarżony stał na stanowisku, że nic go nie łączyło z S. N., zaś ona stwierdziła na rozprawie, że spotykali się ze sobą przez okres około dwóch miesięcy. Te niespójności w depozycjach oskarżonego i S. N. świadczą o nieudolnej próbie spowodowania uniknięcia odpowiedzialności karnej przez oskarżonego za popełnione przestępstwo.

Przechodząc do kwestii zarzutów postawionych przez obrońcę w apelacji dotyczących oceny zeznań świadka S. N. stwierdzić trzeba, iż nie można zgodzić się z uwagą obrońcy, iż S. N. odwołała swoje zeznania w bardzo krótkim czasie, gdyż za krótki odstęp czasu nie można uznać odstepu dziewięciu miesięcy, w czasie których S. N. miała możliwość odwołania swoich zeznań. Podzielić w pełni należy stanowisko Sądu I instancji, iż to jednoznaczne, szczere, logiczne zeznania świadka złożone w toku postępowania przygotowawczego zasługują na uznanie ich za wiarygodne w przeciwieństwie do zeznań złożonych na rozprawie. Brak jest również podstaw do uznania, że S. N. złożyła je tylko dlatego, że była na głodzie narkotykowym, ponieważ jej tłumaczenia przedstawione na rozprawie nie wytrzymują krytyki. Ocenę dokonaną przez Sąd I instancji należy uzupełnić o poniższe uwagi. Na znaczące różnice w relacjach S. N. oraz samego oskarżonego wskazano już powyżej. Dodatkowo należy stwierdzić, że S. N. zeznała zaraz na początku przesłuchania przed Sądem, że kupiła heroinę w dniu 30 grudnia 2015 r. od mężczyzny spotkanego pod Halą (...), aby zaraz potem stwierdzić, że od roku czasu nie bierze narkotyków, a zeznawała w październiku 2016 r., kolejno zaś wskazała, że pomimo, iż była na programie metadonowym to zażywała narkotyki, codziennie jedną działkę, także

w grudniu. Podała też, że miała narkotyk w kieszeni i tam go Policjanci znaleźli, co jest ewidentnie sprzeczne nie tylko z jednoznacznymi zeznaniami Policjantów, ale również z wyjaśnieniami oskarżonego, który sam stwierdził, że wypluła go. Powyższe fakty również świadczą o nieprawdziwości zeznań S. N. złożonych na rozprawie, którym Sąd I instancji trafnie nie dał wiary, przy ocenie tej nie naruszając treści art. 7 kpk. Stwierdzić należy, że zaraz po zatrzymaniu S. N. rzeczywiście powiedziała, iż narkotyk kupiła od „małolata na ul. (...)”, wynika to wprost z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy jednak stwierdzili, iż obawiała się oskarżonego, co zresztą S. N. przyznała, gdy była przez nich przewożona na badania do szpitala. Nawet i to oświadczenie S. N. co do źródła zakupu narkotyku jest sprzeczne z wersją zaprezentowaną przez nią na rozprawie. Mając na uwadze powyższe, w świetle jednoznacznych zeznań funkcjonariuszy Policji, zeznania S. N. złożone na rozprawie nie mogły się ostać.

Mając na uwadze powyższe, nie dzieląc żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez sąd odwoławczy z urzędu. Orzeczona kara jest karą współmierną do wagi popełnionego przestępstwa, nie przekracza stopnia zawinienia, uwzględnia w sposób właściwy zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy - w społecznym odczuciu jest karą sprawiedliwą, spełni stawiane przed nią cele zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę, jak i w zakresie prewencji generalnej. Mając zaś na uwadze uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym dwukrotną za czyny z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawowe zagrożenie karą za przypisany mu występki, należy stwierdzić, że została ukształtowana w sposób bezsprzecznie umiarkowany.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, który nie uzyskuje dochodów i obecnie odbywa karę pozbawienia wolności, Sąd zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wydatkami obciążając Skarb Państwa.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Jacek Matusik SSR del. Justyna Dołhy